Nr 26. ROK 1837. ŚRODA 1 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro *Oczyszczenie N. M. P.*

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Spitohuiw.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
31 6	27" 8.''' 621	— 11°, 4	0.''' 71	Północny słaby	Pochmurno	
2	8. 847	— 7. 4	0. 91	Pn. Wschodni średni	Pogoda z Chmurami	Śnieg
10	9 005	— 8. 0	0 99	,, słaby	,,	

Część Urzędowa.

LOTERYA KRAJOWA.

W 749 ciągnieniu dnia 1 Lutego 1837 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

21. — 1. — 88. — 79. — 13.

Przyszłe ciągnienie 750 przypada dnia 8 Lutego 1837 r.

Ceny bydła z targu dnia 17 *Stycznia* 1837 *r.*

Wół ważący funtów 600 sprzedany za złp. 180, funt. 500 złp. 165, funt. 450 złp. 139, funt. 350 złp. 126. Krowa średnia tłusta funt. 300 złp. 68. chuda 150 złp. 51. Cielę średnie funt. 35, złp. 10 gr. 15. Wieprz śred. karmny funt. 252. złp. 94, chudy 150 złp. 45.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 30 i 31 Stycznia 1837 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	15	—	13	10	12	—	11	—
— Żyta...	5	21	5	15	—	—	—	—
— Jęczmien:	5	6	5	—	4	20	—	—
— Owsa	4	—	3	24	3	18	—	—
— Grochu.....	9	15	7	15	7	—	—	—
— Jagieł.......	18	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku..	27	—	26	15	26	—	24	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

— *Kraków.* —

Towarzystwo Dobroczynności

Troskliwe o pomnożenie funduszów potrzebnych do utrzymania ubogich w domu schronienia na Zamku umieszczanych, trudniąc się przytem kilkudziesiąt sierotami w tym instytucie wychowanie do ich stanu zastosowane odbierającemi, tylokrotnie udowodnioną gorliwością szanownych i łaskawych dam Krakowskich wspar-

te, uprosiło za pośrednictwem JW. Mieroszewskiej senatorowéj, zastępującéj nieobecną teraz prezesową dam w T. D., poniżéj umieszczone damy do zbierania *fantów na loteryą*, corocznie w tym dobroczynnym celu układającą się.— Zawiadomiając przeto niniejszém Szanowną Publiczność, iż z początkiem miesiąca marca ciągnienie losów nastąpi, uprasza ją jak najuprzejmiéj, aby chcąc wesprzeć dom przytułku ubogich i wywdzięczyć się damom fatygi swéj dla cierpiącéj ludzkości nieodmawiającém, z szczodroty swéj mające być ofiarowane na *loteryą fanty* u dam tu wyszczególniających się, składać raczyła. — Dzień i sposób ciągnienia późniéj obwieszczonemi zostaną.

Kraków dnia 30 stycznia 1837 r.

Fr. Salezy *Gawroński* Prez. w T. D.

DAMY DO ZBIERANIA FANTOW UPROSZONE.

JWW. WW. *Badeni* Regentowa.
„ „ Hr. *Engeström*.
„ „ *Florkiewiczowa*.
„ „ *Grodzicka* Senatorowa.
„ „ *Hallerowa* Prezesowa Senat.
„ „ *Kochanowska Jacentowa*.
„ „ Hr. *Krasińska* Kasztelanowa.
„ „ *Krzyżanowska Adamowa*.
„ „ *Mieroszewska* Senatorowa.
„ „ *Mieroszewska Karolowa*.
„ „ Hr. *Rostworowska Zofia*.
„ „ Hr. *Sołtykowa Antoniowa*.
„ „ Hr. *Szembekowa Józefowa*.
„ „ Hr. *Wężykowa Franciszkowa*.

Cześć Polityczna.

— *Z Tyrolu* 12 *Stycznia*. —

Ich Król. Mości Król i Królowa Neapolitańska ciągle najlepszego używali tu zdrowia. Mimo mocnego zimna pokazywali się co-dzień na przechadzkach w poblizkich okolicach miasta, sprawując przez to mieszkańcom tę nieocenioną radość, że mogli często bydź świadkami szczęścia téj dostojnéj pary monarszéj i serdecznych dowodów najszczerszego uszanowania i dziecięcego uczczenia, jakie król i królowa ku najukochańszemu i sławą uwieńczonemu Arcyxięciu Karolowi okazywali. Dni te uroczystości spiesznie przeminęły i podobno nie prędko powrócą; Trydent albowiem, mimo wiernéj przychylności swojéj, mało może mieć nadziei, aby drugi raz doznał tego szczęścia, którego największe miasta Włoch i Niemiec zazdrościć mu będą. Lecz na wysoki ten zaszczyt, jakiego stał się udziałem, zasłuży przez wierne przechowanie pamiątki tego zaszczytu.— Wtéj myśli postanowili obywatele tutejsi wystawić nową bramę na gościńcu od Włoch, i prosić o pozwolenie, by mogli téjże nadać imię Naj. Królowéj Jéjmości. Krolowa nietylko tę najuniżeńszą prośbę łaskawie przyjąć raczyła, lecz była oraz w towarzystwie N. Króla i najdostojniejszego ojca swojego obecną założeniu kamienia węgielnego, odbytém ze zwyczajnemi obrzędami wczoraj o godzinie 11 przed południem. Królowa Jéjmość śród hucznych uniesień zgromadzonego ludu rzuciła pierwsze wapno na rozpoczynającą się budowę, o czém dokument pod kamień węgielny włożony, a tak przez J. K. Mość, jako-też przez Arcyxięcia Karola podpisany, wiadomość o tém do późnéj potomności przechowa. Najdostojniejsze osoby odwiedziły także tutejszą strzelnicę a tak Król Jegomość, jakoteż Xiążę Salerneński, raczyli onegdaj należeć do wolnego strzelania i wpisać się łaskawie do protokułu strzelców.

(*Dokończenie nastąpi*).

— *Z Insbruku* 16 *Stycznia*. —

JJ. KK. Mości Król i Królowa Greccy, w towarzystwie J. K. Mości następcy tronu Bawarskiego, przybyli tu z Rosenheim wczoraj wieczor o 11 godzinie z licznym orszakiem. Słychać, że J. K. Mość Xiążę następca Bawarski dostojnym małżonkom towarzyszyć będzie do Tryjestu.

— *Francya*. —

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 10 stycznia komisyja przełożyła projekt do adresu odpowiadającego na mowę królewską, który brzmi w ten sposób: »Najjaśniejszy Panie! W chwili, gdy W. K. M. miałeś chęć życzyć sobie wspólnie z nami pomyślności utrwalenia

naszych urządzeń w kraju, postępu bogactw narodowych, i niszczenia naszych obopulnych usiłowań ku dobru Francyi, w téj chwili, drogiemu dla ojczyzny życiu W. K. Mości, zagraża nikczemny zamach. Pośród tych bolesnych okoliczności pierwszym jest naszym obowiązkiem, niechęć naszą wynurzyć przeciw tym zbrodniom, które lubo, jak to widzimy, nie mogą zachwiać szlachetnéj mocy serca W. K. Mości, ale umysł nasz zasmucają głeboko, gdy pomyślimy, że tylko W. K. Mość dla tego jesteś celem morderczych zamachów, ponieważ w niczem nienaruszyłeś świętości naszéj ustawy. Inny mamy jeszcze do wypełnienia obowiązek, który oraz przynosi nam pociechę, ale smutną tylko pociechę, jaka w podobnych okolicznościach przystoi; obowiązek ten nakazuje nam ogłosić w imieniu Francyi, w obec całéj Europy, iż rodzina wyniesiona na tron przez zmianę lipcową, stoi za obrębem zbrodniczych zamachów; że oparta na naszych i swoich przysięgach, polegająca na miłości oświeconego ludu, nie może być obalona. W. K. Mość masz nadzieję, iż pokój na długi czas zabezpieczony w Europie. Z radością podzielamy tę otuchę, a Francya życzy sobie aby swoją stałością i mądrością przyczyniła się do utrzymania powszechnego pokoju. Zawiązanie na nowo naszych dyplomatycznych stosunków ze Zjednoczonemi Stanami Ameryki rokuje nam nadzieje, iż nadal żadne poróżnienie nierozdzieli tych dwóch narodów. Chwilowe zajście nadwyrężyło starożytny ów związek łączący Francyę z Szwajcaryą. Zadowalające objaśnienie jakie nam nadesłano, przywróciły zgodę między oboma państwami, którym sąsiedztwo, jednakowość interesów, i wspomnienie długoletniéj przyjaźni wzajemną ufność ku sobie mieć każą. Ubolewamy razem z W. K. M. nad nieszczęśliwą wojną domową w Hiszpanii. Francya jest poruszoną ciężkiemi wypadkami w Lisbonie i Madrycie, spodziewa się jednakże, iż roztropność i dzielność mieszkańców półwyspu zapewni zwycięstwo monarchii konstytucyjnéj nad grożącemi jéj niebezpieczeństwami. Szczerze życzymy zwycięstwa królowéj Izabelli, i mamy otuchę, iż ścisłe stosunki W. K. Mości z królem W. Brytanii i stateczność W. K. M. w przewiedzeniu warunków poczwórnego przymierza, przyłożą się do ocalenia Hiszpanii. Rząd W. K. M., pojął dobry sposób myślenia i interes Francyi, ochraniając ją od ofiar i nieobrachowanych skutków, jakieby zbrojne wejście do Hiszpanii ściągnąć mogło na wewnętrzny stan rzeczy. Francya bowiem zawsze poważać będzie swoje bezpieczeństwo i swój honor, a jéj żołnierze gdyby ich powołała do broni, poszliby wszędzie pod naszemi sztandary, krew za kraj przeléwać, do czego wszakże tylko w chwili koniecznéj potrzeby wezwani byćby mogli. — Jak W. K. Mość, i nas równie zasmucają bolesne straty w Afryce. Żołnierze nasi zmuszeni walczyć przeciw żywiołom, wśród cierpień i utrudzenia dawali dowody odwagi, równie trudnéj, jak odwaga w bitwach, a którą Francya za równo ceni. Drugi syn W. K. M. poszedł za pięknym przykładem następcy tronu, przeto też życzymy mu szczęścia, iż niebezpieczeństwo wojska w téj krótkiéj, lecz uciążliwéj wyprawie podzielał: Rząd W. K. M. zająwszy się tem, zapewnia naszemu orężowi należną przewagę i zabezpieczy posiadłości nasze oraz zbada przyczyny nieszczęsnych wypadków, nad któremi ubolewamy. — Jedno z wielkich miast widziało w swoich murach, zamach powstańczy równie nieroztropny, jak zbrodniczy. Niedołężne to usiłowanie dowiodło, iż nic nie może zachwiać wierności naszego wojska i dobrego sposobu myślenia ludu. — Sire, mamy nadzieję, iż doświadczenie tylu bezowocnych przedsięwzięć odejmie namiętnościom otuchę. Właśnie teraz postęp czasu dozwolił W. K. Mości pójść za skłonnością swego serca i zrobić użytek z najpiękniejszego przywileju w królestwie konstytucyjnem, a to przebaczając osobom, które osiągnięte karą ustaw, władztwo onych uznały. Tak więc umiałeś, W. K. M. połączyć łaskawość ze sprężystością, przez co ustawom broniącym publicznego po-

rządku ich święta nienaruszoność zapewnioną zostaje. — Pilnie zajmiemy się N. Panie, ustawami, jakie nam przełożono, z których jedne tyczą się rodziny W. K. M. O szczęśliwym stanie naszych finansów przekonywa przewyżka w dochodach. Chwilowa rzadkość kapitałów zwlekała dotąd uiszczenie życzeń, jakie wynurzyliśmy pod względem długu państwa na ostatniem posiedzeniu. Dziękujemy W. K. M., iż nam ręczysz za uiszczenie tego życzenia, skoro pomyślniejsze zjawią się okoliczności Niektóre okolice, wiele ucierpiały, lecz dobroczynność W. K. Mości pośpieszyła im z pomocą. Spodziewamy się, iż podobne nieszczęścia będą tylko przemijające, i że w całej Francyi z pomnożeniem bogactw krajowych zakwitnie dobry byt ludu. W. K. M. wzywasz nas, abyśmy Francyę ozdobili robotami i budowlami, któreby potomności świadczyły o postępach umiętności i dobrego bytu w kraju. Już dzieło zaczętem zostało, i pomyślnemi uwięczyło się wypadkami; przez gościńce otwarte w zachodniej stronie, przecisnął się już do tych okolic duch urządzeń naszych z handlem i przemysłowością. Staranną poświęcimy uwagę wszystkim wnioskom czynionym do nas w tym przedmiocie, i radzibyśmy dopiąć tego, aby przez odmianę lipcową zjednoczyły się dobroczynne skutki w jéj moralnych względach, z wszystkiemi korzyściami materyjalnego dobrego bytu. N. Panie! niepodobna przemilczeć, iż mimowolnie do tych pięknych nadziei smutne wiążą się myśli, gdy wspomniemy o niebezpieczeństwach, jakie po dwakroć w tym roku zagroziły głowie W. K. M. A jednakże jeżeli spokojne oko rzucimy na stan społeczny, patrząc jak Francyja ochronioną została od nowych rewolucyi, patrząc na tyle roztropności w narodzie, na tę bohatyrską odwagę na tronie, a tuż obok niego, jako dalszy ciąg twego poświęcenia się N. Panie dla Francyi, natenczas niemożemy dopuścić, aby wolno było zbrodni tryumfować, oad tylomia podstawami bezpieczeestwa, i przeszkodzić Francyi w osiągnieniu najwyższego dobra, jakie Opatrzność ludom daje.

— Neapol 5 Stycznia. —

W ostatnich dniach bardzo mało umarło osób na cholerę, którą można już śmiało za ukończoną uważać. Okręt wysłany z Neapolu, rozbił się niedawno przy brzegach Sycylii w bliskości Messyny, przyczem zdołano uratować załogę i znaczniejszą część ładunku, tudzież okrętu. Jakże się jednak zdziwił kapitan okrętowy, kiedy z rozkazu władzy zdrowia, ustanowionéj w Messynie, spalono uratowane towary i szczątki okrętu, jego zaś samego i 11 majtków zaledwie nierozstrzelano, za to, iż bez zachowania przepisów zdrowia, poważyli się stąpić na ląd, gdzie jak wiadomo zagnały ich rozhukane żywioły, z których otchłani z niepodobnemi do opisania trudnościami, zaledwie ocalić się zdołali.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 30 do dnia 31 Stycznia.

Koźmiński Symplicy z Polski, Dąmbski, Krassikow, Maszko Maciej, Maszar Marcen, Urban Paweł, Veith Franciszek, z Galcyi; Holberg Emil, Webert Fryderyk, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Weigart Jan, Treitler Ignacy, Zwierzchowski Tomasz, Bieganski Onufry, Dobiecki Józef, do Polski; Bitling Jan, do Austryi; Arent do Pruss.

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska nie wyjdzie.